

## Formy kontaktu z dzieckiem w świetle „pedagogiki miłości” Janusza Korczaka

autor : Danuta Czerwińska - Żoźna

„Jestem nie po to, żeby mnie kochali i podziwiali  
ale po to, abym ja dawał i kochał.  
Nie obowiązkiem otoczenia jest pomagać mnie,  
ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat,  
o człowieka”.

/Janusz Korczak/

Janusz Korczak w toku swej działalności w służbie dziecka szukał metod zbliżenia się do wychowanka i rozwikłania tajemnicy ustroju dziecięcego. Znalazł ją w miłości do „ludu małego”. W myśl zasady postrzegania dziecka jako człowieka, w systemie wychowawczym Starego Doktora uległy zmianie tradycyjne stosunki interpersonalne. Dziecko traktowane jest jako podmiot wychowania, jego osoba jest równorzędną i równoprawną osobie wychowawcy. Aby poznać obiekt swych oddziaływań wychowawczych – dziecko, należy najpierw zwrócić się ku własnej osobowości: własnym dążeniom i pragnieniom, przekonaniom i poglądom. Każdy wychowawca – badacz nie może poprzestać na pewnym etapie przyswajania wiedzy fachowej. Obiektywność, krytycyzm i efektywność wobec tej wiedzy jest wskaźnikiem dojrzałości badawczej wychowawcy.

Poznawać dziecko należy wszechstronnie, dokładnie obserwując. Uczucie objawiające się w miłości nie „ślepej”, lecz rozumnej pozwala wychowawcy z rodzicielską czułością wnikać w stany psychiczne wychowanka, poznać jego potrzeby i zainteresowania.

Sposób poznania i rozumne uczucie do dziecka determinują dobór metod, technik, urządzeń, środków i form oddziaływań wychowawczych.

Idea partnerstwa w pedagogice Janusza Korczaka zauważalna jest każdym jego kontakcie z dzieckiem, w świadomie i planowo organizowanych sposobach porozumiewania się wychowawcy z wychowankiem.

Sposoby te wspierane specyficznymi technikami wychowawczymi przybierały formę:

- umowy z dzieckiem – co najbardziej uwidacznia się w „zakładach” i sądzie koleżeńskim
- metod opartych na słowie mówionym – np. posiedzenia i narady
- metod opartych na słowie pisanym – służyła temu gazetka, skrzynka do listów, tablica
- innych metod, najbardziej bezpośrednio zbliżających wychowawcę do wychowanka – np. uśmiech, pocałunek, odosobnienie.

Porozumienie z dzieckiem nie było faktem sporadycznym lecz konsekwentnie realizowaną polityką umowy w społeczności dziecięcej. Przyznając dziecku szereg praw, jednocześnie nakładając na nie obowiązki realizował Korczak zasadę równego partnerstwa, gdzie bardziej doświadczony wychowawca mógł wspomóc mniej doświadczonego wychowanka.

Korczak akceptował dziecko takie, jakie ono było, dlatego stworzony przez niego system oparty na zaufaniu, ukochaniu i szacunku musiał uwzględnić dziecięce wady i potknięcia.

Ważną techniką służącą zbliżeniu się wychowawcy i wychowanka, a jednocześnie skłaniającą do samowychowania i samodoskonalenia były „zakłady”.

Technika „zakładów” zrodziła się z obserwacji zachowania się dzieci, ich upodobań do zakładania się o „byle co”. Będąc znakomitym obserwatorem i znawcą „dusz dziecięcych” Korczak wiedział jaką walkę stoczyć musi dziecko ze sobą dążąc do poprawy. Każdy ma prawo do ukrywania swoich wad i przywar, jednak jakże wzniosła jest z nimi walka i jak radosne i cenne jest zwycięstwo. Korczak zdawał sobie sprawę z trudności wyzbycia się negatywnego zachowania od razu. Brak kontroli nad tym, czy dziecko dotrzymało umowy, mogło sprzyjać zatajeniu własnej słabości i złamaniu zakładu. Najważniejszą jednak stroną tego procesu samowychowawczego było uświadomienie sobie przez dzieci zachowań, które nie mogą być społecznie akceptowane. Zakłady przyjmowane były raz w tygodniu i zapisywane w „Księdze zakładów”. Nagrodą za dotrzymanie zakładu były dwa cukierki, które być może nie stanowiły dla dziecka dużej wartości materialnej, były jednak bardzo cenne, bo miały smak zwycięstwa.

Uznając prawa dziecka do czynnego udziału w rozważaniach i wyrokach o sobie oraz do poważnego i sprawiedliwego traktowania jego spraw, Korczak powołał do życia instytucję **Sądu Koleżeńskiego** „stanowiącą trzon organizacji samorządowej w systemie korczakowskiego wychowania. Tylko u Korczaka jedyna w swych założeniach procedura sądowa, o specyficznym podejściu do problemu kary:

„Jeśli ktoś zrobił coś złego, najlepiej mu przebaczyć.

Jeśli zrobił coś złego, bo nie wiedział, to już wie teraz.

Jeśli zrobił coś nieumyślnie, będzie w przyszłości ostrożniejszy.

Jeśli zrobił coś złego, bo mu się trudno przyzwyczaić, będzie się starał.

Jeśli zrobił coś złego, bo go namówili, to już nie będzie słuchał.

Jeśli ktoś zrobi coś złego, bo go namówili, najlepiej mu przebaczyć, czekać aż się poprawi”.

Nie przymus a wiara w poczucie sprawiedliwości dziecka była podstawą idei sądenia przez same dzieci. Każde dziecko miało prawo podać do Sądu siebie, kolegę, wychowawcę lub innego dorosłego zapisując swą sprawę na tablicy sądowej. Sędziowie wybierani byli przez losowanie. Sędzią mogło zostać tylko to dziecko, które w ciągu tygodnia nie miało ani jednej sprawy.. Nad całością funkcjonowania Sądu czuwała Rada Sądowa, w skład której

wchodził wychowawca i dwóch Sędziów. Istniała również funkcja Sekretarza, który zapisywał wyroki do specjalnej książki. Wyroki odczytywano przy wszystkich.

Działalność Sądu opierała się na Kodeksie opracowanym przez samego Korczaka. Kodeks zawierał paragrafy uniewinniające /1-99/ i skazujące /100-1000/, przy czym paragrafów skazujących było tylko 10 rozstawionych w odstępie równej setki.

Celem korczakowskiego Sądu nie było karanie, skazywanie, czy potępienie dziecka. Stary Doktor potrafiąc wnikać w psychikę swych małych podopiecznych i znając ich skłonność do błędów, nie mógł drogi ku samodoskonaleniu zaczynać od pozbawienia dziecka szansy poprawy.

Dziecko musi poznać swoje błędy – rozumował Korczak – musi zrozumieć, że jego zachowanie nie jest społecznie akceptowane, dopiero wówczas można liczyć na jego poprawę. A więc nie kara, lecz zrozumienie i tolerancja, ostrzeżenie i upomnienie, a przede wszystkim nacisk społeczności dziecięcej stanowią istotny czynnik wychowawczy Sądu Koleżeńskiego.

Ogromne znaczenie w kontaktach z dzieckiem przypisywał Janusz Korczak **rozmowie**. Wychowawca nie może być zamknięty wobec potrzeb dziecka, jego zainteresowań, dążeń i pragnień. Szczera rozmowa zbliża wychowawcę do wychowanka, pozwala się z nim porozumieć „ jak równy z równym”. Odpowiednio kierując tokiem rozmowy, prowadząc ją luźno i nieskrępowanie, wychowawca uzyskuje cenne informacje na temat poglądów swego podopiecznego. Partnerski sposób radzenia nad istotnymi sprawami pobudzał w dzieciach chęć zabierania głosu, wzmagał odwagę i uczył odpowiedzialności. W pogadankach realizowana była funkcja słowa mówionego. Trzeba wiele taktu, serdeczności i zrozumienia dla dziecka, aby umiejętnie z nim rozmawiać nie raniąc jego uczuć.

Respektując prawo dziecka do wypowiedzania swoich myśli Korczak organizował wspólne **posiedzenia i narady**. Celem posiedzeń było nauczenie dzieci wspólnego obradowania. Równe prawo do wypowiedzania się dzieci i dorosłych, oraz uczciwe, poważne traktowanie tych wypowiedzi tworzyło atmosferę zaufania i zrozumienia. Taki rodzaj partnerskiej dyskusji stwarzał warunki do zacieśnienia się kontaktów zarówno na drodze wychowawca – wychowanek jak i wychowawca – zbiorowość dziecięca.

Nie mniejszą rolę od bezpośrednich rozmów w procesie porozumienia i zbliżenia się do dziecka odgrywało słowo pisane. Formy tego rodzaju kontaktu umożliwiały jednoczesne porozumienie się z całą grupą dziecięcą.

**Tablica ogłoszeń** umiejscowiona była nisko na ścianie, tak, aby każde dziecko mogło zapoznać się z zarządzeniami, zawiadomieniami i ogłoszeniami regulującymi życiem placówki. Korczak wysoko cenił przydatność tablicy w pracy wychowawcy, a pomocą tej formy eliminowało się zbędną gadaninę i chaos w stosunkach z dziećmi. Każda informacja zwieszona na tablicy służyła wywołaniu określonego efektu wychowawczego. Ten kawałek wyznaczonego na ścianie miejsca, dawał pole do inicjatywy wychowawcom i dzieciom. Znajdowały tu swoje miejsce informacje o pogodzie, wiadomości z gazety, rebusy, zdarzenia z życia placówki.

Tablica jak każda inna technika wychowawcza stworzona przez Korczaka miała wpływ na samodoskonalenie się dzieci. Samowychowaniu służyły tablice i listy imienne, m.in.

- lista wczesnego wstawiania / wdrażająca do samodyscypliny /
- lista uchybień i szkód,
- lista obecności dzieci
- krzywa bójek
- lista oszczędności dzieci
- lista odzwierciedlająca rozwój fizyczny dziecka / waga, wzrost /
- lista spraw sądowych

Dostępność tablicy umożliwiała również dzieciom przyczepianie różnorodnych wywieszek – skarg, życzeń, wniosków, postulatów. Tablica w rozumieniu Korczaka miała spełniać również funkcję dydaktyczną, wdrażającą dzieci do czytania i uczącej poprawnej formy wypowiedzi pisemnej. „Tam nawet, gdzie większość dzieci nie umie czytać, zawiesiłbym tablicę ogłoszeń: nie znając liter, nauczą się poznawać swe imię, poczują potrzebę, odczują zależność swą od tych dzieci, które czytają” – pisał Korczak.

Pozornie tylko bardziej oficjalną formę porozumienia się z dziećmi stanowiła **skrzynka do listów**. Porozumienie się z wychowawcą za pomocą tej techniki polegało na wrzucaniu do skrzynki kartki z zapytaniem, skargą, troską czy żądaniem. Codziennie wychowawca wybierał kartki ze skrzynki, mógł rozważyć i zastanowić się nad nurtującymi dzieci problemami. Formę wypowiedzi, ustna czy pisemną, determinowały indywidualne potrzeby danego dziecka.

Skrzynka do listów uczy dzieci:

- czekać na odpowiedź nie zaraz, nie na zawołanie.
- odróżnić drobne i przelotne żale, troski, życzenia, wątpliwości od ważnych / i tak często dzieci pragną list wrzucony do skrzynki wycofać /
- uczy je myśleć, motywować
- uczy chcieć, umieć

Skrzynka do listów stwarzała szansę porozumienia się z wychowawcą dziecku nieśmiałowemu

Dużą rolę w kształtowaniu się partnerskich stosunków interpersonalnych odgrywała **gazetka**. Pełniła ona oprócz funkcji informacyjnej i sprawozdawczej bardzo ważną funkcję dydaktyczną – wychowawczą. Idea gazetki narodziła się z przekonania Korczaka, że należy dać prawo głosu dzieciom, które nie mają odwagi wypowiedzieć się ustnie. Gazetka „uczy śmiałości w wypowiadaniu swych przekonań, uczy przyzwoitego sporu w argumentach, a nie kłótni, wprowadza jasność, gdzie bez gazety myszkuje plotka i obmowa, ośmiela nieśmiałych, uciera nosa zbyt pewnym siebie - reguluje i kieruje opinią – jest sumieniem gromady”. Dając możliwość wypowiadania się w formie pisemnej Korczak wymaga od dziecka dogłębnego przemyślenia spraw, które pragnie poruszyć na łamach „gazetki”. Dzieci dzieliły się nie tylko

własnymi zmartwieniami, wątpliwościami, ale również zajmowały aktywne stanowisko w kwestiach życia zbiorowego. Efektem tego było ukształtowanie się zdrowej opinii społeczności dziecięcej, zdolnej oddziaływać wychowawczo na czytelników - zarówno wychowanków jak i wychowawców. Powierzenie dzieciom funkcji redagowania swego „pisma” było rezultatem wiary Korczaka w możliwości „małego człowieka”, oraz respektowanie szeregu praw pozwalających dziecku stanowić o własnych sprawach, współdecydować o sobie, wypowiadać swe myśli i oczekiwać poważnego i sprawiedliwego traktowania swoich spraw. Takie podejście do dziecka – człowieka stanowi o prawdziwie partnerskiej zasadzie współpracy ze sobą wychowawcy i wychowanek, co sprzyja wytworzeniu się zarówno indywidualnych jak i zespołowych więzi interpersonalnych.

Wymienione powyżej formy porozumienia się z wychowankiem stanowią doskonały przykład dążeń Korczaka do nawiązania bogatych i różnorodnych kontaktów z dzieckiem. Temu celowi podporządkowane były wszystkie drogi dotarcia do dziecka – bądź w sposób bezpośredni w relacji wychowawca – wychowanek, bądź pośrednio, wychowawca – grupa dziecięca – wychowanek.

Pedagogika Korczaka to pedagogika „ukochania i szacunku”, do małych istot będących pełnowartościowymi ludźmi. Nie metody i techniki stworzyły „pedagogikę serca”, lecz osobowość wielkiego człowieka za pomocą metod i technik stworzyła niepowtarzalny system „wychowania przez miłość”. Najważniejszym wykładnikiem tego systemu była serdeczność, życzliwość, a także uśmiech, ciepły dotyk ręki, przytulenie, miłe spokojne słowa otuchy. Miłość przejawiała się we wszystkich formach stosunków z dzieckiem. Stworzony przez Janusza Korczaka system wychowawczy miał na celu bliski kontakt z wychowankiem i współdziałanie z nim. Najkrótszą drogą i najpewniejszą metodą osiągnięcia tego celu była dobroć – podstawowy środek pracy Korczaka z dziećmi. Zasadnicze sposoby oddziaływania wychowawczego – łagodne słowo, spojrzenie, uśmiech, zjednywały serca małych podopiecznych. Tylko ojcowska miłość do dziecka mogła zjednoczyć wychowawcę z wychowankiem w jednym pochodzie ku śmierci, do krematorium Treblinka.

#### Bibliografia:

1. Jakubowski M. Wybrane zagadnienia z systemu wychowawczego Janusza Korczaka. Warszawa 1961.
2. Jakubowski M. Koncepcja wychowawcza w systemie pedagogicznym Janusza Korczaka. Dom Dziecka. 1959 nr 1 i 2
3. Korczak J. Pisma wybrane. T I–IV. NK. Warszawa. 1978.
4. Korczak J. Wybór Pism. T. I – IV. NK. Warszawa 1958.
5. Mortkowicz – Olczakowa H. Janusz Korczak. Czytelnik. Warszawa. 1978.
6. Piotrowski J. Ojciec cudzych dzieci. Wspomnienia o Starym Doktorze Januszu Korczaku. Poligrafia. Łódź. 1946.
7. Szlązakowa A. Janusz Korczak. WsiP. Warszawa. 1978.

8. Wartości pedagogiki Janusza Korczaka. Red. Ks. Piotr Poręba. Towarzystwo Naukowe KUL. Lublin. 1979.
9. Wołoszyn S. Korczak. WP. Warszawa. 1978.